

Rozważania: środa 3 tygodnia Wielkiego Postu

Rozważania na środę trzeciego tygodnia Wielkiego Postu.

Proponowane tematy: Jezus jest wypełnieniem Prawa; wierność, która ożywia i poszerza serce; zrozumieć, co kochamy.

- Jezus jest wypełnieniem prawa;
- Wierność, która ożywia i poszerza serce;
- Zrozumieć, co kochamy.

.....

„ZA JORDANEM, na pustyni (...) powiedział Mojżesz Izraelitom wszystko, co mu Pan dla nich zlecił” (Pwt 1,1.3). Lud jest o krok od wejścia do Ziemi Obiecanej. Jednak ten, który był ich przewodnikiem i pasterzem od czasu wyjścia z Egiptu przed czterdziestu laty, nie przekroczy z nimi tej ostatniej granicy. Zanim odda duszę Bogu, Mojżesz wypełnia swoją misję do końca. „Patrzcie, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w ziemi, do której idziecie, by objąć ją w posiadanie. Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów” (Pwt 4,5-6).

W wierności temu Prawu kształtować się będzie tożsamość Izraela. Od Jozuego i Pinchasa do Saula z Tarsu, przechodząc przez Eliasza, Judytę czy Matatiasza, wielu Izraelitów poczuje, że ich dusze

płoną miłością do Prawa Bożego. Dlatego też, gdy Jezus rozpoczyna swoje publiczne życie, powstaje pewne poruszenie. Przemawia z autorytetem i wydaje się, że pozwala sobie i swoim uczniom na odstępstwa od tradycji ich ojców. Pobożni Izraelici są zdezorientowani, więc Pan wychodzi im naprzeciw: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5, 17).

Jezus ingeruje w tę tradycję miłości do Prawa, chwały swojego ludu. Ale wnosi coś jeszcze. Z pewnością nie przyszedł po to, by je obalić, ale też jego rolą nie jest zwykłe wypełnianie prawa. Wraz z Chrystusem wybiła dla Prawa godzina pełni. „On idzie ku istocie Prawa, kładąc akcent przede wszystkim na intencje, a zatem na serce człowieka, w którym mają swój początek nasze czyny dobre i złe (...). My zaś, dzięki wierze

w Chrystusa, możemy otworzyć się na działanie Ducha Świętego, który czyni nas zdolnymi do życia boską miłością”^[1].
—

DLA NIEKTÓRYCH słuchaczy Jezusa, jego odpowiedź mogła wydawać się mało przekonująca. „Jeśli nie przyszedł znieść Prawa, to jak w takim razie można wyjaśnić Jego dwuznaczne zachowanie?” - zadawali sobie pytanie. Ale rzekoma dwuznaczność Jezusa jawi się jako taka tylko dla tych, którzy mają wypaczony pogląd na Prawo. A Jezus chce obalić właśnie ten wypaczony obraz. Zadanie okazuje się trudne, ponieważ odkrywa, że jest to głęboko zakorzenione, zwłaszcza wśród niektórych faryzeuszy: ich powierzchowne przestrzeganie Prawa, formalne przywiązanie do

niego, z sercem, które nie wzrasta (por. Iz 29, 13; Mt 15, 6).

Ale to nie jest wierność, której oczekuje Pan Jezus. Mojżesz powiedział: „A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was wypełniać, abyście żyli” (Pwt 4,1). Celem Prawa jest pomóc nam żyć, sprawić, byśmy wzrastali. W tym samym sensie słowo Jezusa jest duchem i życiem (por. J 6, 63), które nie pozostaje nieruchome, ale jak mówi psalmista, „mknij chyżo” (Ps 147, 15). Wierność Prawu, zamiast ograniczać, może uczynić nas wielkimi, ponieważ wskazuje nam drogi poszerzania naszych serc: „Kieruj moimi krokami, Panie, przez swoje słowo, aby zło mnie nie przemogło” (Ps 118, 113).

„Świętość ma giętkość rozluźnionych mięśni” - powiedział święty Josemaría. „Świętość nie ma sztywności kartonu (...). Jest życiem

— życiem nadprzyrodzonym”^[2]. Jak odróżnić wypełnianie prawa jak faryzeusze, które czyni nas małymi i sztywnymi, od tego, które czyni nas wielkimi i napełnia nas życiem? Można by powiedzieć wiele rzeczy, ale ostateczny klucz leży w miłości, która ma dwa konkretne wskaźniki: radość, owoc prawdziwej wolności we wszelkich działaniach^[3]; i czuła troska, z jaką wykonujemy rzeczy^[4], ponieważ poświęcamy im całą naszą uwagę. W ten sposób rozumiemy, dlaczego „wielkie dusze przywiązują ogromną wagę do rzeczy małych”^[5].

ABY MÓC wypełniać prawo Boże z miłością, ważne jest, aby wiedzieć, dlaczego postępujemy tak, a nie inaczej. To prawda, że możemy kochać coś, nawet jeśli nie do końca to rozumiemy, ponieważ w takim przypadku polegamy na tym, kto

nam to mówi: Jezus, nasi rodzice, ktoś, komu ufamy... Ale prawdziwa miłość zawsze dąży do lepszego zrozumienia, a miłość wzrasta w takim stopniu, w jakim zagłębiany się w jej przyczyny^[6]. Jeśli robimy rzeczy bez zrozumienia, dlaczego je robimy, łatwo możemy ograniczyć się jedynie do zewnętrznego ich wypełnienia, bez pogłębienia przyczyn, dla których je wykonujemy i bez utożsamiania się z nimi. W ten sposób możemy łatwo zapomnieć, że robiliśmy to dla Pana i może to stać się uciążliwe lub bez znaczenia. „Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia- mówi Pismo Święte -, ale ucz ich swych synów i wnuków” (Pwt 4,1.5-9).

Czasami pojmujemy rzeczy właśnie poprzez posłuszeństwo, kiedy to posłuszeństwo rodzi się z pragnienia

utożsamienia się z tym, czego chce Bóg. Ten cud dokonuje się przede wszystkim dzięki modlitwie, w której Pan pomaga nam upodobnić nasze pragnienia do swoich, dzięki łasce, uczuciom i natchnieniom, które wlewa w nasze dusze. Obok modlitwy nieodzownym narzędziem jest czytanie Pisma Świętego i Katechizmu Kościoła Katolickiego. Są to niewyczerpane skarby, w których możemy się coraz bardziej zagłębiać i w których znajdziemy coraz to nowe światła, aby wypełnić sensem wszystko, co robimy, i aby dać powód tym, którzy nas o to proszą. Święta Maryja również musiała zadać sobie trud zrozumienia. Dlatego często rozważała sprawy w swoim sercu (por. Łk 1,29; 2,19.51), zadawała pytania o to, czego nie rozumiała (por. Łk 1,34; 2,48) i szukała wskazówek u tych, którzy mogli Jej pomóc (por. Łk 1,39). Ona może nas w ten sposób nauczyć, jak być prawdziwie wolnymi.

[1] Franciszek, *Anioł Pański*, 16-II-2014.

[2] Św. Josemaría, *Kuźnia*, 156.

[3] Por. Prałat Fernando Ocáriz, *List pasterski*, 9-I-2018, nr. 6.

[4] Por. Franciszek, *Amoris laetitia*, 127.

[5] Św. Josemaría, *Droga*, 818.

[6] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Etyki Nikomachejskiej*, Księga 8, Lekcja 12, nr. 6.